

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2026 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P.K.**
skazanego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie
z dnia 29 maja 2025 r., sygn. VII Ka 320/25,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie
z dnia 23 grudnia 2024 r., sygn. XI K 257/24,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego P.K. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A.P. – Kancelaria Adwokacka w C. – kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P.K.**

[WB]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 23 grudnia 2024 r., sygn. akt XI K 257/24, oskarżony P. K. został uznany za winnego popełnienia czterech zarzucanych mu czynów, ustalając, że działał w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, i że każdego z nich dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt XVI K 1050/19, którą to karę odbywał w okresie od dnia 19 września 2020 r. do 6 lutego 2023 r., zakwalifikowanych z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu jedną karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 62 k.k. orzeczono system terapeutyczny jej wykonania (*pkt 1*). Ponadto sąd ten orzekł w przedmiocie opłaty i wydatków (*pkt 2*).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę P. K. , Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 29 maja 2025 r., sygn. akt VII Ka 320/25 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiodła obrońca skazanego P. K. . Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie w całości na korzyść skazanego, zarzuciła mu rażące naruszenie prawa materialnego:

1. art. 190 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że zachowanie tego przepisu było możliwe, podczas gdy, skazany kierował swój komunikat wygłaszany z okna do wielu osób przebywających w tym czasie na podwórku, z których tylko wybrane osoby poczuły się zagrożone tym komunikatem, a inne nie – nie wszyscy sąsiedzi złożyli zawiadomienia i wnioski o ściganie skazanego, a pokrzywdzeni nie potrafili wskazać, kto dokładnie przebywał wówczas na podwórku oraz jak nazywali się pozostali sąsiedzi; ponadto komunikat dotarł do D. C. , który nie przybywał na podwórku, a we własnym mieszkaniu, a więc komunikat dotarł, do nieoznaczonego grona odbiorców, skoro dotarł do nieokreślonej liczby osób znajdujących się na podwórku oraz równie nieokreślonej liczby osób znajdujących się w mieszkaniach, to w rezultacie zastosowanie art. 190 § 1

k.k. nie było w tej sytuacji możliwe, ponieważ przyjmuje się, że nie stanowi przestępstwa, nawet w stadium usiłowania nieudolnego, groźba wyrażona wobec osoby trzeciej, ale skierowana przeciw grupie osób lub pojedynczej osobie niedostatecznie zindywidualizowanej (nieoznaczonej) - komunikat wygłoszony *ad incertas personas*; powyższe potwierdzają zeznania pokrzywdzonego D. C. , który zeznał, że skazany krzyczał ogólnie, że „wszystkich pozabija”, a nie do konkretnej osoby; podobnie zeznała A. C. , która stwierdziła: „nie sądzę, aby to były krzyki skierowane do konkretnej osoby”;

2. art. 190 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie że skazany groził N. S. i swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 190 § 1 k.k. w brzmieniu przepisu przed 1 października 2023 r., a więc w brzmieniu stanowiącym, że „kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” ponosi stosowną odpowiedzialność karną, tymczasem skazany w okolicznościach sprawy nie groził bezpośrednio N. S. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, tylko groził E. S. , że popełni przestępstwo na szkodę N. S. , a więc skazany wypełnił znamiona przestępstwa w brzmieniu tego przepisu obowiązującego obecnie, gdzie ustawodawca zmienił dotychczasowy zwrot „lub szkodę osoby najbliższej” na formę „lub na szkodę osoby dla niej najbliższej” oraz zastąpił słowa „jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym obawę, że będzie spełniona” zwrotem „jeżeli groźba wzbudza w osobie, do której została skierowana lub której dotyczy uzasadnioną obawę, że będzie spełniona”, tak więc o ile w obecnie obowiązującym stanie prawnym skazany mógł zagrozić N. S. poprzez E. S. , tak w poprzednio obowiązującym stanie prawnym skazany mógł grozić co najwyżej E. S. , a E. S. nie złożyła wniosku o ściganie przestępstwa groźby w niniejszej sprawie;
3. uwzględniając wywód przedstawiony w zarzucie powyżej zarzuciła rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 17 ust. 1 pkt 10 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na prowadzeniu

postępowania pomimo braku wniosku E. S. o ściganie skazanego o to, że groził jej, że zabije jej syna w dniu 27 sierpnia 2023 r. ok. godz. 11:00, a więc groził popełnieniem przestępstwa na szkodę osoby najbliższej E. S. , a nie groził bezpośrednio N. S. , tymczasem w sprawie znajduje się jedynie wniosek N. S. o ściganie skazanego za groźby dotyczące jego osoby w tym dniu, a w obowiązującym wówczas stanie prawnym N. S. nie był osobą zagrożoną w rozumieniu art. 190 § 1 k.k.;

4. art. 190 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, że kierowane do pokrzywdzonych D. C. , E. D. oraz G. G. groźby wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów, obrońca P. K. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów obrony udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, które nie zostały opłacone przez skazanego ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na kasację, Zastępca Prokuratora Rejonowego Częstochowa-Północ w Częstochowie wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może sprowadzać się do samej polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa,

jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. II KK 58/18, SIP «Legalis» nr 1871202).

Przedmiotem postępowania kasacyjnego nie jest prowadzenie przez sąd kasacyjny ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego; postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 zd. pierwsze k.p.k.) poprzez pryzmat zmaterializowania się ewentualnych naruszeń prawa mających rażący charakter i to tylko takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Ta wstępna uwaga o charakterze ogólnym jest nieodzowna, bowiem porównanie treści zarzutów z pkt. 1, 2, 3, 4, 9 i 10 apelacji wniesionej w niniejszej sprawie z zarzutami oznaczonymi kolejno jako pkt. 1, 4, 2 i 3 *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazuje w sposób jednoznaczny na to, że poza pewnymi przesunięciami o charakterze redakcyjno-warsztatowym, sformułowane w kasacji zarzuty są w istocie powtórzeniem zarzutów nawiązujących do naruszenia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 17 ust. 1 pkt 10 k.p.k. Zestawienie brzmienia ww. zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym oraz podstawy normatywnej w zakresie zarzutu naruszenia art. 17 ust. 1 pkt 10 k.p.k. (z pkt. 10 apelacji) z treścią zarzutów kasacyjnych, dobitnie wskazuje na to, że autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia w istocie konsekwentnie kontestuje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i zaaprobowane przez sąd odwoławczy, a także naruszenie tego samego przepisu (art. 17 ust. 1 pkt 10 k.p.k.), który był już przedmiotem kontroli zainicjowanej wniesieniem apelacji. Sąd *ad quem* swoją argumentację w tym zakresie przedstawił w pisemnych motywach wyroku, trafnie wskazując, że – co do zarzutów z pkt. 1, 2, 3, 4 i 9 apelacji stanowiących odpowiednik zarzutów z pkt. 1, 2 i 4 kasacji – to cyt.: „[n]ie można przyznać racji obrońcy, iż wobec krzyczenia przez oskarżonego „wszystkich pozabija” groźba ta nie była skierowana do konkretnych osób, tj. znajdujących się wówczas na

podwórku. P. K. powtórzył wystosowane przez siebie groźby już po wyjściu z mieszkania i skierował je wobec oznaczonych osób znajdujących się wówczas na podwórku, co potwierdzają zeznania pokrzywdzonych D. C. , E. D. i G. G. . Nie można więc twierdzić, iż oskarżony wygłaszał groźby do tłumu bez konkretyzacji, do których osób się zwraca. Szczególnie, iż z uwagi na ogół zachowania oskarżonego zarówno tego z dnia zdarzenia jak i wcześniejszych jasne dla nich było, że kieruje je właśnie do nich. W konsekwencji ustalenie Sądu Rejonowego, że ze strony oskarżonego padły słowa, które wywołały u części osób, tych które poczuły się zagrożone, uzasadnioną obawę, że oskarżony może spełnić swoją groźbę, było w pełni uprawnione” (por. pięć ostatnich zdań w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego). Argumentacja ta (wyrażona w uzasadnieniu do zarzutu z pkt. 1 apelacji stanowiącego odpowiednik zarzutu z pkt. 1 kasacji) znalazła potwierdzenie i rozwinięcie w rozważaniach do zarzutów z pkt. 2, 3, 4 stanowiących odpowiednik zarzutów z pkt. 4 kasacji (por. rozważania w sekcji 3.2., 3.3. i 3.4. uzasadnienia formularzowego). Co do zarzutu z pkt. 9 apelacji stanowiącego odpowiednik zarzutu z pkt. 2 kasacji, to i w tym zakresie sąd odwoławczy wypowiedział się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (zob. sekcja 3.9. uzasadnienia formularzowego), a przedstawiona argumentacja jest prawidłowa i kompletna. Mimo to, obrońca skazanego ponownie wskazuje w treści zarzutu kasacyjnego, że skazany P. K. kierował groźby dotyczące pokrzywdzonego N. S. do jego matki E. S. , a nie do pokrzywdzonego osobiście, wobec czego jego czyn nie wypełnił znamion przestępstwa opisanego w art. 190 § 1 k.k. w brzmieniu tego przepisu przed dniem 1 października 2023 r. Z takim stanowiskiem skarżące nie sposób się zgodzić, bowiem jak słusznie wskazał sąd odwoławczy z powołaniem na wskazane poglądy w doktrynie i orzecznictwie stosowanym w brzmieniu przepisu art. 190 § 1 k.k. przed 1 października 2023 r. powszechnie uważano, iż groźba nie musi być wystosowana do pokrzywdzonego. Do wypełnienia znamion art. 190 § 1 k.k. nie jest wymagane, aby sprawca osobiście groził pokrzywdzonemu. Możliwe jest też popełnienie tego przestępstwa przez posłużenie się osobą trzecią, która przekazuje treść groźby. Istotne jest, żeby groźba dotarła do pokrzywdzonego, a taka właśnie sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Bez wątpienia zatem skazany wypełnił znamiona ww.

czynu zabronionego zarówno w oparciu o przepisy sprzed 1 października 2023 r., jak i obecne. Również odnośnie zarzutu z pkt. 10 apelacji stanowiącego odpowiednik zarzutu z pkt. 3 kasacji, sąd *ad quem* przedstawił w pisemnych motywach wyroku swoją argumentację będącą zarazem konsekwencją wyводу przedstawionego do uprzedniego zarzutu (z pkt. 9 apelacji), słusznie podnosząc, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, iż w sprawie pokrzywdzonym jest m. in. N. S. , a nie jego matka - E. S. , który to złożył wniosek o ściganie oskarżonego/skazanego P. K. , zaś wszelkie wątpliwości co do pozostawania N. S. pokrzywdzonym w niniejszej sprawie sąd odwoławczy rozstrzygnął podczas omówienia zarzutu z pkt 3.9., dlatego w tych okolicznościach nie ma mowy o naruszeniu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. (zob. sekcja 3.10 uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 29 maja 2025 r.). Zasadnicza zbieżność treści omawianych zarzutów kasacyjnych z ww. zarzutami apelacyjnymi wskazuje na to, że w istocie intencją obrońcy skazanego jest ponowne spowodowanie kontroli o charakterze zbliżonym do kontroli przeprowadzanej zgodnie z brzmieniem przepisów ustawy postępowania karnego w postępowaniu apelacyjnym w związku z rozpoznawaniem zwyczajnego środka odwoławczego.

Postawienie sądowi odwoławczemu zarzutów w przedstawionej wyżej formie jest o tyle nietrafne, że Sąd Okręgowy w Częstochowie nie stosował wobec P. K. ani przepisu art. 190 § 1 k.k. ani przepisu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., a jedynie kontrolował ich zastosowanie przez sąd *a quo*, czemu dał wyraz w ww. sekcjach uzasadnienia formularzowego uznając postępowanie sądu *meriti* za słuszne. Autorka kasacji sformułowała jednak zarzuty bezpośrednio pod adresem sądu *ad quem*. Zagłębiając się w uzasadnienie kasacji dotyczące omawianych zarzutów, trudno oprzeć się wrażeniu, że motywacje przedstawione przez skarżącą w żadnej części nie wskazują, na czym miałyby polegać naruszenie w postaci „błędnej wykładni” przepisu art. 190 § 1 k.k. czy przepisu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. przez sąd odwoławczy. Same tego typu twierdzenia poparte uzasadnieniem zarzutów sprowadzającym się do polemiki z dowodami i dokonanymi na ich podstawie ustaleniami faktycznymi, niekorzystnymi dla skazanego, uznać należy za postąpienie niezrozumiałe. Jak trafnie wskazała prokurator w odpowiedzi na kasację odnosząc się do zarzutów z pkt. 1, 2 i 4 kasacji, zagadnienie realizacji

znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. należy do sfery ustaleń faktycznych. Autorka kasacji – jak wykazano wyżej – nie wykazała błędu w zakresie subsumpcji lub wykładni przepisu prawa materialnego, lecz kwestionowała same ustalenia faktyczne. Takie postąpienie stanowi zabieg niedopuszczalny w kasacji, albowiem w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary, co w konsekwencji czyni ww. zarzuty kasacyjne odnoszące się do kwestii zrealizowania przez skazanego znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. chybione. Podobnie ocenić należy zarzut z pkt. 3 kasacji dotyczący rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., stanowiący konsekwencję wyводу obrońcy przedstawionego w zarzucie z pkt. 2 *petitum* kasacji, do naruszenia którego – jak wskazano wyżej – również nie doszło. W tej sytuacji, sam fakt niezadowolenia z zapadłego przed Sądem Okręgowym w Częstochowie rozstrzygnięcia, które to niezadowolenie nie zostało poparte żadnymi argumentami, nie jest wystarczający do postawienia sądowi *ad quem* zarzutu naruszenia ww. przepisów. Pisemne motywy uzasadnienia nadzwyczajnego środka odwoławczego prowadzą do przekonania, że przedstawione przez obrońcę skazanego zarzuty kasacyjne plasują się na granicy dopuszczalności. Należy również powiedzieć, że rozpoznając zarzuty zawarte w apelacji obrońcy skazanego P. K. sąd *ad quem* nie tylko nie dopuścił się naruszenia prawa o charakterze rażącym (i to w dodatku takim, które zgodnie z treścią przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego), ale nie doszło ze strony Sądu Okręgowego w Częstochowie do jakiegokolwiek naruszenia prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., jak i prawa materialnego, pod postacią art. 190 § 1 k.k. Z całą stanowczością można zatem uznać, że wyartykułowanie pod adresem Sądu Okręgowego w Częstochowie zarzutów naruszenia ww. norm prawnych miało jedynie charakter formalny i zmierzało do próby ponowienia kontroli instancyjnej w zaskarżonym zakresie.

Resumując, stwierdzić należy, że przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanowisko sądu odwoławczego w sposób jasny i zrozumiały tłumaczy, dlaczego ww. zarzuty postawione apelacji obrońcy skazanego uznano za

niezasadne. Sąd Najwyższy nie dostrzega żadnych racjonalnych powodów do negowania prawidłowości toku rozumowania sądu odwoławczego, nie znajdując ich też w argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. 1 sentencji postanowienia.

[J.J.]

[a.ł.]